

# Egzekucje Państwa Islamskiego

31 października 2014

Co najmniej sto ciał znaleziono w masowym grobie w zachodnim Iraku. Prawdopodobnie chodzi o sunnitów, którzy nie chcieli podporządkować się fanatykom z Państwa Islamskiego. Z kolei organizacja Human Rights Watch (HRW) twierdzi, że ma dowody na masowe egzekucje, dokonane przez fanatyków w więzieniu w Mosulu.

Masowy grób znaleziono w prowincji Anbar, która od wielu tygodni jest areną walk między islamistami a iracką armią. Zabici to prawdopodobnie członkowie sunnickiego plemienia Al Bu Nimr, które nie chciało podporządkować się fanatykom, ale przyłączyło się do irackiej armii w walce przeciwko Państwu Islamskiemu.

Tymczasem HRW twierdzi, że islamiści mogli zabić nawet 600 więźniów z Mosulu na północy Iraku. Miało się to stać na początku czerwca. Organizacja przytacza zeznania jednego ze świadków, który przeżył egzekucję. „Kazali nam się policzyć. Było nas około 670 osób. Powiedzieli, że zabiją nas wszystkich. Gdy zaczęli strzelać, padłem na ziemię i stoczyłem się do rowu. Oni dalej strzelali seriami, ale ja udawałem, że nie żyję. Strzelali przez 15 minut, a potem sobie poszli” – powiedział iracki mężczyzna, który nie chciał podać swojej tożsamości.

Human Rights Watch twierdzi, że większość spośród zabitych to szyici. To właśnie oni, a także chrześcijanie i jazydzi są celem ataków islamistów, którzy wywodzą się z grup sunnickich.

Od wielu tygodni fanatycy z Państwa Islamskiego zdobywają kolejne tereny w Syrii i w Iraku. Na podbitych ziemiach utworzyli już kalifat i wprowadzili surowe przepisy oparte o religię.

Pozycje radykałów od sierpnia bombardują myśliwce kilkunastu

krajów pod przewodnictwem Amerykanów.

Autor: jkl

Źródło: [Lewica.pl](http://Lewica.pl)